

J I Ř Í F I A L A

## KRÓTKO O CZESKICH PRZEKŁADACH POLSKIEJ POEZJI ROMANTYCZNEJ

---

CELEM NINIEJSZEGO TEKSTU JEST SKRÓTOWY PRZEGLĄD ROZWAŻAŃ NA TEMAT polskiej poezji romantycznej w środowisku czeskim, z wykorzystaniem najnowszych publikacji dotyczących tej problematyki, oraz omówienie zasług poety Františka Halasa w przekładach polskich poetów romantycznych na język czeski.

Zaprezentujemy więc w pierwszym rzędzie dwa tomy pod wspólnym tytułem *Západoslovanské literatury v českém prostředí* (*Literatury zachodniosłowiańskie w środowisku czeskim*), opracowane przez zespół kilkorga autorów, a wydane dzięki staraniom Instytutu Słowiańskiego Czeskiej Akademii Nauk. W 2003 roku wyszedł pierwszy tom zatytułowany *Západoslovanské literatury v českém prostředí do roku 1918* (*Literatury zachodniosłowiańskie w środowisku czeskim do roku 1918*)<sup>1</sup>, a rok później tom drugi — *Západoslovanské literatury v českém prostředí ve 20. století* (*Literatury zachodniosłowiańskie w środowisku czeskim w XX wieku*)<sup>2</sup>. Czesko-polskimi kulturalnymi, a przede wszystkim — literackimi związkami w okresie od lat siedemdziesiątych XVIII wieku do lat pięćdziesiątych XIX wieku w pierwszym z tomów zajmuje się Marie Sobotková; okres od lat sześćdziesiątych do moderny opracował Jiří Bečka, a dzieje zakończone rokiem 1918 opisała zmarła niedawno Jasna Hloušková. Drugi, obszerniejszy tom jest tematycznie barwniejszy, a dzięki staraniom Ivo Pospíšila poświęcono w nim uwagę rozważaniom na temat polskiej i słowackiej teorii literackiej w środowisku czeskim. Marie Sobotková zajmuje się czesko-polskimi związkami literackimi w latach 1914—1945, o polskiej poezji w czeskich przekładach książkowych i prasowych w XX wieku pisze Renata Putzlacher-Buchtová, Libor Martinek z kolei charakteryzuje literaturę czeskiej części Śląska

---

<sup>1</sup> J. Bečka, J. Hloušková, M. Sobotková, H. Ulbrechtová-Filipová, S. Wollman, A. Zelenková: *Západoslovanské literatury v českém prostředí do roku 1918. Sborník studií*. Praha 2003.

<sup>2</sup> P. Černý, P. Kaleta, L. Martinek, M. Pokorný, I. Pospíšil, R. Putzlacher-Buchtová, M. Sobotková, H. Ulbrechtová-Filipová, A. Zelenková: *Západoslovanské literatury v českém prostředí ve 20. století. Česko-západoslovanské pomezí. K recepci západoslovanských literatur a k tvorbě vybraných slovanských menšin v českém literárním procesu ve 20. století*. Praha 2004.

Cieszyńskiego po roku 1945, a Petr Kaleta zajmuje się kaszubską problematyką w czeskiej prasie od początku do II wojny światowej. Druga publikacja, o której należałoby — w kontekście nowych spojrzeń na problematykę przekładu polskiej poezji romantycznej — wspomnieć, to zbiór prac nestorki czeskich polonistów Krystyny Kardini-Pelikánovej *Uwiedzeni przez polską literaturę z podtytułem Czeska polonistika literacka*, wydany w Warszawie w 2003 roku<sup>3</sup>. Możemy skonstatować, że czeski i polski czytelnik, zainteresowany czeskimi rozważaniami na temat romantyków polskich, otrzymał w ciągu ostatnich trzech lat nowe, bogate faktograficznie oraz bardzo przejrzyste opracowania niniejszej problematyki, które w chwili obecnej mogą pomóc w powstaniu nowoczesnych prac analitycznych, skoncentrowanych na czeskiej recepcji poszczególnych przedstawicieli polskiego romantyzmu. Trzeba jednak dodać, że zbiór prac Krystyny Kardini-Pelikánovej już podobne opracowanie zawiera (rozprawa *Czescy tłumacze Norwida, czyli cztery zapisy konkretyzacji translatorskiej jednego wiersza*<sup>4</sup>), a połowa tomu, zatytułowana *Z pól elizejskich czeskiej polonistyki literackiej*, to dziesięć portretów czeskich polonistów, w tym tłumaczy.

Należałoby przypomnieć rzecz bezdyskusyjną: przekład literacki to wyłącznie jedna z części złożonego procesu recepcji obcej przez kulturą rodzimą, szczególnie w przypadku języków tak bliskich jak język polski i czeski. Nie brakowało i prawdopodobnie w dalszym ciągu nie brakuje czeskich naukowców, zdolnych odbierać obce dzieła literackie w ich oryginalnym brzmieniu, ba — oryginał stawiających wciąż na pierwszym miejscu. Jest to szczególnie oczywiste w przypadku koegzystencji literatury czeskiej i słowackiej, aczkolwiek bariera językowa po rozpadzie państwa czechosłowackiego pogłębia się, ewidentnie bardziej ze strony czeskiej niż słowackiej. W przypadku tłumaczeń polskiej poezji na język czeski możemy zwrócić uwagę na dwie graniczne sytuacje. Po pierwsze, tłumacz polskiej poezji na język czeski był lub jest równocześnie czeskim polonistą związanym zawodowo z uniwersytetem lub instytucją akademicką (jak np. Otakar Bartoš czy Hana Jechová). Po drugie, tłumacz polskiej poezji sam jest lub był czeskim poetą, a w celu zrozumienia polskiego tekstu poetyckiego korzysta z usług polonisty (jak to robili np. poeci František Halas i Vladimír Holan).

Z syntetycznych prac zawartych w dwóch tomach edycji *Západoslovanské literatury v českém prostředí ve 20. století* (*Literatury zachodniosłowiańskie w środowisku czeskim w XX wieku*) wynika przede wszystkim, że — jak dowodzi Marie Sobotková<sup>5</sup> — czescy przedstawiciele okresu odrodzenia byli pozytywnie

<sup>3</sup> K. Kardini-Pelikánová: *Uwiedzeni przez polską literaturę. Czeska polonistika literacka*. Warszawa 2003.

<sup>4</sup> Tamże, s. 154—191.

<sup>5</sup> Por. M. Sobotková: *Polská účast v českém literárním vývoji (od 70. let 18. století do 50. let 19. století)*. In: J. Bečka i in.: *Západoslovanské literatury v českém prostředí do roku 1918...*, s. 34—39.

nastawieni do lektury ówczesnych polskich poetów w polskim oryginale oraz usiłowali — w duchu idei słowiańskiej wzajemności kulturowej, zainicjowanej przez piszącego po czesku słowackiego poetę Jana Kollára — poznać przynajmniej jeden słowiański język. Dzięki temu pierwsze czeskie przekłady poezji Mickiewicza i Krasińskiego z niewielkim opóźnieniem pojawiają się przede wszystkim dzięki zasługom Václava Svatopluka Štulca i Františka Ladislava Čelakovskiego, od połowy lat trzydziestych XIX wieku. Václav Svatopluk Štulec, polonofil-entuzjasta, który zajmował wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej — probostwo kapituły wyszehradzkiej w Pradze, był zachwycony przede wszystkim poezją Adama Mickiewicza, przetłumaczył np. *Konrada Wallenroda*, *Grażynę*, *Dziady* i *Sonety krymskie*. Przekłady poezji Juliusza Słowackiego czeski czytelnik otrzymał w latach sześćdziesiątych, a tłumaczenia twórczości poetyckiej Norwida dopiero wraz z nadejściem czeskiej moderny w końcu XIX wieku.

Dopiero lata osiemdziesiąte XIX wieku przynoszą kompletny przekład eposu Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz* pióra Elišky Krásnohorskéj, wydany w 1882 roku. Reprezentatywne spojrzenie na poziom dotychczasowych czeskich przekładów polskiej poezji umożliwia antologia polskiej poezji F. Vymazala, która ukazała się w 1878 roku w Brnie<sup>6</sup>. Z fragmentami przekładu *Pana Tadeusza* Mickiewicza Elišky Krásnohorskéj konkurują fragmenty tego eposu przetłumaczone przez przyszedłego wybitnego czeskiego historyka Jaroslava Gollema<sup>7</sup>, tłumacza również poezji Zygmunta Krasińskiego; Gollem ponadto jako pierwszy zajął się systematycznie twórczością Juliusza Słowackiego (przełożył m.in. *Ojca zadźmionych*). Tłumaczenia dzieł Słowackiego podejmowali się równocześnie poeci lumirowskiej szkoły poetyckiej Otakar Mokřý i František Kvapil, podczas gdy poeta Jaroslav Borecký przekładał w roku 1911 *Sonety* Mickiewicza. Polskich romantyków tłumaczył w latach osiemdziesiątych również ksiądz František Doucha, ceniony bibliograf czeskiej literatury.

Największe zasługi we wprowadzaniu polskiej poezji romantycznej mają, oprócz wspomnianego już przekładu *Pana Tadeusza* pióra Elišky Krásnohorskéj, prace przywódców lumirowskiej szkoły poetyckiej w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku — Jaroslava Vrchlickiego, który doskonale przetłumaczył *Dziady* Mickiewicza (wydane w wersji książkowej pod tytułem *Tryzna* w 1895 roku) oraz Josefa Václava Sládka, przekładającego na nowo, choć z równie dobrą jakością, dzieło Mickiewicza *Konrad Wallenrod*. Zainteresowanie translatorskie trójką wielkich polskich romantyków w tym okresie jest wyjątkowo duże — pojawiają się przede wszystkim tłumaczone wierszem dramaty Juliusza Słowackiego (Otkar Mokřý, František Kvapil) i Zygmunta Krasińskiego (František Kvapil).

<sup>6</sup> *Polská a lužickosrbská poezie. Výbor z národního a umělého básnictva polského a lužickosrbského v českých překladech*. Zprac. a úvod F. Vymazal. Brno 1878.

<sup>7</sup> Tamże, s. 187—194.

Potrzeba nowych českých překladův polskiej poezji romantycznej pojawia się ponownie wraz z przemianami českého jazyka poetyckiego, spowodowanymi wpływem awangardy poetyckiej — poetyzmu i surrealizmu. Właśnie w stronę poezji Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego skierował się w latach II wojny światowej wybitny międzywojenny i powojenny poeta český František Halas; překládal, posługując się tłumaczeniem interlinearnym stworzonym przez polonistę Josefa Matouša, který sam tłumaczył przede wszystkim poezję Juliusza Słowackiego<sup>8</sup>. Do warsztatu translatorskiego Halasa jeszcze powrócimy, teraz jednak zaznaczmy, że po II wojnie światowej českie překlady polskich poetův byly rozszerzane głównie dzięki zbiorowym wydaniom dzieł Mickiewicza, publikowanych w latach 1947—1957<sup>9</sup>. Wzięli w nich udział, obok Františka Halasa, także: poeta Vladimír Holan, Václav Renč, Erich Sojka (który m.in. přefumaczył na nowo *Pana Tadeusza*), wymieniona już ołomuniecka polonistka Hana Jechová (która również přelożyła *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego<sup>10</sup>), praski polonista Otakar Bartoš oraz poetka i tłumaczka Vlasta Dvořáková. Płodny poeta i tłumacz polskiej poezji, przede wszystkim Norwida, Jan Pilař, nie uczestniczył w tym znaczącym czynie edytorskim i dopiero w 1987 roku opublikował swój wybór z poezji Słowackiego<sup>11</sup>. Poziom překładův jest tak wysoki, že mimo ponad pięćdziesięcioletniego odstępu czasu nie są i prawdopodobnie jeszcze długo nie będą potrzebne nowe překlady polskich poetův romantycznych.

Przejdźmy teraz do specjalnej części niniejszego referatu, czyli do spojżenia na warsztat translatorski Františka Halasa. Dzięki brneńskiemu pisarzowi, teoretykowi literatury i tłumaczowi Ludvíkowi Kunderze (stryjowi Milana Kundery) istnieje pokažna i faktograficznie bogata monografia poświęcona życiu i twórczości tego awangardowego poety (ur. 3 października 1901 roku). Została ona wydana przez Ludvíka Kunderę w 1999 roku pod tytułem *František Halas. O životě a díle (1947—1999)* (*František Halas. O životě i tvůrčosti 1947—1999*).<sup>12</sup> Zauważmy tutaj, že pierwsze zainteresowanie překládáním „wielkiego Polaka” u Halasa pojawiło się w lutym 1942 roku; w 1943 roku w miejscu swego zamieszkania, w Kunštátě pod Brnem, rozpoczął z pomocą Josefa Matouša intesywny překład poezji Adama Mickiewicza. 10 lipca 1944 roku sugeruje Josefowi Matoušowi, aby w przypadku jego překladův „zasahoval bez milosti a byl přisnější. Já opravdu netrvám na ničem. Překlad je práce věčná” („ingerował bez zmiłowania oraz by był bardziej surowy. Ja naprawdę nie obstaję przy niczym.

<sup>8</sup> O J. Matoušu píše K. Kardyni-Pelikánová: *Uwiedzeni przez polską literaturę...*, s. 231—235.

<sup>9</sup> Szczegóły dotyczące wydania *Spisův* Mickiewicza prezentuje R. Putzlacher-Buchtová: *Polská poezie v kněžních a časopiseckých překladech ve 20. století*. In: P. Černý i in.: *Západoslovanské literatury v českém prostředí ve 20. století...*, s. 109—110.

<sup>10</sup> J. Słowacki: *Beniowski*. Přel. H. Jechová. Praha 1967.

<sup>11</sup> J. Słowacki: *Ja, Orfeus*. Přel. J. Pilař. Praha 1987.

<sup>12</sup> L. Kundera: *František Halas. O životě a díle (1947—1999)*. Brno 1999.

Przekład to praca rzeczowa”). Dnia 18 września tego roku Halas pisze poecie Josefowi Horze, że przekład to „narkotikum. Myślím, že překlad se dá dělat každý týden jiný!” („narkotyk. Myślę, że przekład można co tydzień zrobić inny!”) Pod koniec listopada informuje Artuša Černíka: „Nic jiného nedělám než překládám (16 000 veršů!)” („Nic innego nie robię, tylko tłumaczę (16000 wierszy!)”)<sup>13</sup>. Starania zaowocowały po wojnie — w połowie 1947 roku w czasie pobytu w Polsce z delegacją pisarzy František Halas otrzymał za swe przekłady Mickiewicza Order Polonia Restituta. Do swojej żony pisał, że w Polsce jest „strašná drahota, a tak Honzíkovi přivezu jen ten kříž s náramnou pentlí, co jsem tady dostal” („okropna drożyzna, więc Jasiowi przywiozę jedynie ten krzyż z ogromną wstęgą, który tutaj dostałem”). Kolejnym wyróżnieniem za przekłady twórczości Mickiewicza była m.in. nagroda polskiego PEN-Clubu, wręczona 30 czerwca 1949 roku. W maju 1949 roku Halas zaczął myśleć o przekładzie *Pana Tadeusza* Mickiewicza, przeszkodziła mu w tym jednak śmierć — 27 października 1949 roku<sup>14</sup>.

Z dzieł Mickiewicza Halas przełożył *Grażynę*, *Konrada Wallenroda*, a następnie *Dziady*, w których — według Otakara Bartoša — w odróżnieniu od Vrchlickiego wykorzystał poetykę czeskiej pieśni ludowej, tam, gdzie w oryginale znalazł fragmenty wyraźnie inspirowane polskim folklorem. Przyjrzyjmy się bliżej przykładowi cytowanemu w pracy Ludvíka Kundery (tam bez polskiego oryginału, który przytaczam poniżej)<sup>15</sup>, przy czym chciałbym zwrócić uwagę na wdzięczny zdrabniający neologizm autorstwa Halasa „manželíček”:

MICKIEWICZ

Nie łam twych rączek, niewiasto młoda;

Nie płacz, i oczek, i dłoni szkoda.

[...]

Nie płacz, nie wzdychaj w próżnej żalobie,

Nowy małżonek grucha ku tobie,

VRCHLICKÝ HALAS

Ty ženo mladá, zanech již lkaní, Nezalamuj ruce, nechej štkaní,

neplač, je škoda tvých očí i dlaní, děvče mladé, škoda očí, dlaní.

[...]

Nevdychvej, neplač v žalu a mdlobě, Nelkej marně, setří slzy s líček,

nový již manžel cukruje tobě, už ti vrká nový manželíček,

Jesienią 1944 roku Halas rozpoczął prace nad przekładem dwóch dramatów lirycznych Juliusza Słowackiego — *Lilli Wenedy* i *Balladyny*. Inscenizacją *Balladyny* tłumaczonej wierszem przez Halasa był zainteresowany Teatr Narodowy

<sup>13</sup> Tamże, s. 35—36.

<sup>14</sup> Tamże, s. 41—46.

<sup>15</sup> Tamże, s. 275.

w Pradze, jednak premiera miała miejsce dopiero w lutym 1949 roku w Ostrawie, a nowe wystawienie *Balladyny* z licznymi skreśleniami odbyło się w Brnie 27 kwietnia 1997 roku.

W tym samym 1949 roku w czasopiśmie „Slovanský přehled” (rocz. 25, nr 1—2) pojawił się przekład słynnego wiersza Mickiewicza *Oda do młodości* (*Óda na mladosť*) autorstwa Halasa. Ponownie przekład został wydany w 1955 roku w nr 11 czasopisma „Nový život” przez Vladimíra Justla, który tekst w kilku miejscach poprawił i opatrzył komentarzem. W spuściźnie Halasa znajdującej się w Dziale Literackim muzeum (Moravské zemské muzeum) w Brnie zachował się ręczny interlinearny przekład Josefa Matouša, dwa rękopisy Halasa oraz jeden maszynopis z licznymi skreśleniami, które potwierdzają uparty bój o wyrażenia odpowiadające oryginałowi. Spójrzmy na dwa pierwsze wersy tego manifestu romantyzmu, które w rodzimym kontekście weszły do tzw. „skrzydlatych słów”, w tłumaczeniu wierszem autorstwa Halasa oraz w tłumaczeniu Jaroslava Závady (nawiasem mówiąc, ten czeski polonista nie ma nic wspólnego z poetą Vilémem Závadou, istnieje tylko podobieństwo nazwisk)<sup>16</sup>.

Oczywiste wydaje się przede wszystkim to, że Josef Matouš, który wykonał dla Františka Halasa interlinearne przekształcenie wiersza według trafnego rosyjskiego terminu „podstrocznik”, tytuł wiersza przetłumaczył jako *Óda na mládí*; Halas rzeczownik „mládí” początkowo zaakceptował, jednak później zmienił na „mladosť”, które koresponowało fonetycznie z oryginałem. Matouš wprowadził również motto wiersza — wers Friedricha Schillera (który w czeskim tłumaczeniu brzmi „a všechny staré formy se hrouť”), w edycjach tego wiersza zwykle, choć bezpodstawnie opuszczane:

MICKIEWICZ

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy;  
Młodości! dodaj mi skrzydła!

MATOUŠ

Tu bez srdce a bez ducha — jen kostry pouhé lidé!  
mládí, dej mi svá křídla,

HALAS

I

Bez srdcí ducha — kostry jsou (tu) živí!  
kostlivci jsou živí:  
hle, jsou kostry živí:  
kostrouni jsou živí:  
Mladosti! podej mi křídla  
(Mládí! Rač mi křídla dáti)

<sup>16</sup> A. Mickiewicz: *Óda na mladosť*. Přel. J. Závada. Olomouc 1955.

## II

Bez srdcí, ducha — umrlci jsou živí;  
Mladosti! podej mi křídla!

## III

Bez srdcí, ducha — umrlci jsou živí!  
Mladosti! podej mi křídla!

## IV

Bez srdcí, ducha — kostry jen jsou živí!  
Mladosti! Podej mi křídla!

## V — publikované znění

Bez srdcí, ducha — kostry jen jsou živí.  
Mladosti! Podej mi křídla!

## JAROSLAV ZÁVADA

Bez srdce, bez ducha, toť kostlivců jsou přízraky;  
mladosti! dej mi svoje křídla;

Z porównania oryginału i poszczególnych przekładowych wersji pierwszych dwóch wersów *Ody do młodości* Mickiewicza jasno wynika, że główny problem tkwił w znalezieniu ekwiwalentu dla konstrukcji „szkieletów ludy”. Dosłowny przekład rzeczownika „szkielet” na język czeski brzmi „kostra”, jak podaje przekład Matouša, o ile nie sięgniemy bezpośrednio po odpowiednik pochodzenia łacińskiego „skelet”. Halas wypróbował rzeczowniki „kostry”, „kostlivci” („kościotrupy” — jak Jaroslav Závada, który przy „kostlivců” pozostał), „kostrouni” (ludowe zgrubienie), „umrlci” („zmarli”), by w końcu powrócić do rzeczownika „kostry”, dosłownie odpowiadającego oryginałowi.

Możemy więc na zakończenie ponownie przypomnieć translatorskie *credo* Halasa z listu do poety Josefa Hory z 6 września 1944: „Já se zase zahrabal do překladů a to je narkotikum. Myslím, že překlad se dá dělat každý týden jiný!” („Znów jestem zagrzebany w przekładach, to jest jak narkotyk. Myślę, że przekład można co tydzień zrobić inny!”<sup>17</sup>).

*Tłumaczyła z czeskiego Magdalena Nobis*

<sup>17</sup> L. Kundera: *František Halas...*, s. 35.